№. 172. w Wtorek dnia 27. Lipca 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 25. Lipca. — Ponieważ wyżsi urzędnicy rossyjscy rzadko przyjeżdzają do Berlina i Niemiec, aby niemieli poleceń urzędowych, przeto utrzymywano, że i przyjazd jenerała Berga do naszego miasta musi coś znaczyć, a korrespondent norymbergski doniósł nawet, że przyjechał dla sprawy uwięzionych Polaków. Tymczasem zupełnie pewną jest wiadomość, że jenerał lęka się o swój zwrok i przyjechał jedynie w tym celu, aby użyć rady Dra. Junkena.

Gazeta kolońska powiada, że w Warszawie z powodów cenzuralnych bywa niekiedy przedrukowana Powszechna Gazeta Pruska. — Wiadomość podobna niema zasady, bo kiedy cenzura warszawska od wielu lat Gazety nadeszła pocztą częstokroć zatrzymuje, albo to co jéj się niepodoba czernidłem codziennie zaciera, niewidzimy powodu dla któregoby kiedy niekiedy, miała być tak uprzejmą, aby się wystawiała na koszta i trudy dla przedrukowania numeru.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazeta wrocławska donosi od granicpolskich pod dniem 22. Lipca: że kiedy mieszkaniec polski przetrzymał kartę wyjazdu za granicę królestwa do Prus na czas krótki tylko wydawaną, to za każdy dzień przetrzymany płacił rubla śrebrem. Ubogim zrządzało to wielkie szkody a dla bogatych było nawet dogodnem. Teraz atoli surowiéj wziął się rząd do rzeczy i pierwszy dzień kosztuje 10 rubli, drugi 20 a trzeci 40, to jest dzień następny zawsze drugie tyle co poprzedni. Teraz wraca każdy na minutę. Ważną jest rzeczą, że defraudanci, złodzieje i księża wcale kart za granicę niedostają. Kodex karny już wydrukowany i ma wejść w krótce we wykonanie. Jest on niby naukowo ułożony, ale ze srogimi karami. Syberya gra w nim okropną rolę i przeznaczona na ojczyznę dla wszystkich złodziejów i zbojców. Urzędnicy złożeni z posad mają odbywać pokutę kościelną, któréj formę duchowieństwo ułoży. Wolność osobista w kodexie tym, przybrała także całkiem inną postać. Możemy tu dać opis przyjemnéj podroży na Syberyą; odbywa się ona zwykle tym sposobem: naprzód pojazd niema wcale strasznego kształtu, jego forma jest jajowata, umalowany jasnozielono, a zatém kolorem dosyć powabnym. Wsiada się z tyłu. Środkiem idzie korytarzyk a na prawo i na lewo znajduje się 6 cel bez światła z przeciągniętą rurką u góry, która wprowadza świeże powietrze. Po kuratarzyku może chodzić żołnierz mający straż nad podróżnemi. Podróż trwa zwykle ćwierć roku. Zaraz przy wewiezieniu z królestwa polskiego do cesarstwa strzygą króciutenko włosy każdemu więzniowi i dają mu ubior więźnia. Każdy ubior ma numer, co odtąd zastępuje imie i nazwisko więźnia. Częstokroć sama podróż przyprawia o śmierć wygnańca.

Rossya.

Wiadomości z Kaukazu. Od czasu ogłoszenia wiadomości o świetnéj potyczce podpułkownika Ślepcowa pod Szynał Jurtą 8. Maja, działania wojenne na Kaukazie odbywały się w Dagestanie, celem opanowania zajętéj przez górali wsi Hergebil i jeśliby można, założenia warowni przy tym ważnym punkcie, leżącym przy zbiegu Kazi Kumykskiego i Kara Kojusa; na lewém skrzydle linii kaukazkiéj, dla odparcia łupieskich zamachów górali i na linii kordonowéj lezgińskiéj, przeciw byłemu sułtanowi jelisujskiemu Daniel Bekowi. — Oddział wojsk dagestański, w składzie 5 batalionów piechoty, 1 seciny kozaków dońskich i 6 secin milicyi konnéj i pieszéj, z 7 działami, pod dowództwem jenerał-lejt. xcia Bebutowa, wystąpił dnia 6. Maja z Temir-Chan-Szury i Dżengutaiu i d. 10 rozłożył się na wzgórzach przeciw Hergebilu. Tegoż dnia xże Bebutow odbył rekonesans stanowisk nieprzyjaciela. Hergebil opasany do koła grubym murem, na 2 sążnie wysokim i kilka basztami, urządzonemi dla obrony po skrzydłach, zajęty był silnym garnizonem, z 2ma działami. Jen.-let.-xże Bebutow, w oczekiwaniu przybycia głównodowodzącego i dla lepszego zabezpieczenia dowozu zapasów, uznał za rzecz potrzebną przejść do Chodżał Machi, o 15 wiorst od Hergebilu i rozłożył obóz. — Tyczasem cholera zjawiona na Kaukazie w Listopadzie r. z. i w Styczniu r. b. zacząwszy się uśmierzać: znowu się wszędy rozszerzyła między rzekami Samurem i Sułakiem. Taż choroba dotknęła i obóz pod Chodżał Machi — Do dn. 25. Maja, oddział wojsk dagestański zajmował się obwarowaniem obozu, utorowaniem do Hergebilu drogi i zbudowaniem mostu na rzece Kojsa, przyczem zaszło kilka utarczek z góralami. — O dalszych działaniach wojsk naszych, otrzymano teraz doniesienie od jen.-adju.-xcia Worończowa, z dn. 7. Czerwca, z obozu na górach pod Hergebilem: 24go Maja wyjechałem z Temir-Chan-Szury i nazajutrz stanąłem w Chodżał Machi, w obozie dagestańskiego oddziału. Tu doszły były wiadomości. że Szamil rozkazał Naibom swoim zebrać wszystkich górali i ciągnąć na odsiecz do Hergebilu. Aby mieć dostateczne siły i widząc nie stósownem oddalenie oddziału samurskiego od Kumuchu, kiedy jeszcze Daniel Bek nie był zupełnie wyparowany z górnych magałów okręgu dżaro- biełokańskiego, postanowiłem czekać w Chodżał Machi, dopóki nie wyjaśnią się okoliczności, a potém, stósownie do potrzeby, albo nadać oddziałowi samurskiemu kierunek, któryby znaglił zgraje Daniel Beka do popowrotu do domów, lub też połączyć ten oddział z oddziałem dagestańskim. Tymczasem torowano daléj drogę ku Cudachar. — 30go Maja, odebrawszy doniesienie, że partye Daniel Beka, ostatecznie są wyparowane z górnych wsi obwodu dżaro biełokańskiego przez wojsko jen. let. Schwarz, poleciłem wzmocnić oddział dagestański częścią samurskiego i zarazem kazałem wyjść dwom batalionom pułku samorskiego z uroczyska Daszłagaru, skierowawszy jeden z nich do wsi Ogły i Ajmiaki, dla komunikacyi z Temir-Chan-Szurą. a drugi do Chodżał Machi. — Oddział dagestański wyruszył 1go Czerwca i rozłożył się na przeciw wsi Hergebil. Do składu jego wchodziło 6 batalionów piechoty, 2 szwadrony dragonów, 1½ seciny kozaków, milicyi pieszéj i konnéj do 600 ludzi, dział palowych 4, górnych 4, i 2 pół-pudowe moździerze. — Tegoż dnia naczelnik głównego sztabu, z przednią strażą oddziału, odbył rekonesans obwarowanéj wsi, przyczém wytknięto miejsca dla wojsk i bateryi przeznaczonych do zniszczenia robót. Rzeczywiście Hergebil, jak donosił o tem jen.-leit-.xże Bebutow, bardzo silnie, w ostatnich czasach ufortyfikowany został. Oprócz wysokiego i tęgiego muru z obroną skrzydłową, urwiste skały czynią wiele punktów zupełnie niedostępnemi; wewnątrn aułu wszędzie pozakładane są blindaże, barykady, zasieki i trawersy, a każda sakla (chata) przeistoczona, można powiedzieć, w osobną warownię. Ze znajdujących się we wsi dwóch dział, nieprzyjaciel dał kilka wystrzałów do wojsk, które przykrywały rekonesans, lecz bez żadnéj dla nich szkody. (Dal. ciąg na.)

Francya.

Paryż, 20. Lipca. — Monitor zamieścił następujące doniesienie kanclerza Francyi, prezesa sądu parów: kanclerz ma zaszczyt uwiadomić członków sądu parów, że Leu Henri Pellapra stawił się do więzienia i odsądzoną zostanie skarga przeciw niemu zaniesiona w przyszły piątek (d. 23 b. m). Dziennik sporów donosi: Pellapra przedwczora w nocy przybył do Paryża i stawił się popołudniu do więzienia Luxembourg. Według naszego zdania, wyrok zostanie w jednym dniu naprzeciw niemu wydany.

National powiada: dziś obiegała pogłoska w izbie deputowanych, że marszałek Soult powtórnie wniósł o dimissią, rada ministrów radziła nad tém i przyjęła uwolnienie prezesa rady ministrów. Napisano natychmiast do marszałka Bugeaud, ażeby przyjął ministerstwo wojny i podobno rzeczą jest pewną, że pan Guizot obejmie prezesostwo gabinetu. Równie oświadczył pan Cunin-Gridaine chęć wystąpienia z gabinetu, w którego miejsce ma nastąpić pan Muret de Bort.

Małżonka Testa wniosła skargę o rozłączenie majątku przeciw niemu. Teste bardzo zasłabł, dwóch lekarzy go pilnuje. Miano go wczora przeprowadzić z więzienia Luxembourg do Conciergerie, ponieważ rząd nie zezwolił na prożby jego rodziny, aby został umieszczony w St. Pelagie.

Parmentier tak długo siedzieć będzie w więzieniu Luxembourg, aż zapłaci karę i koszta procesu. Cubieres zaś już zapłacił 10,000 fr. kary, 1000 fr. na pokrycie kosztów processu i 1000 fr. jako dziesięcinę do kassy wojennéj i wypuszczony został na wolność.

Ogłoszono nową broszurę: codzienne zgorszenia. Czyni ona wielkie wrażenie tém bardziéj, że hrabia Duchatel natychmiast po ogłoszeniu posłał do wydawców roskaz, ażeby nie sprzedawali broszury, jeżeli nie chcą się wystawić na sądowe śledztwo. Wydawcy jednakowoż nie dali się tém zastraszyć. Utrzymują, że opozycia ma zamiar uczynić zapytanie z powodu koncessyi wydanéj na kopalnie w Algierze. Courrier français powiada: ostrzegamy gabinet, pana Talabot i spółkę, że przez milczenie swe niczego nie dokażą w sprawie kopalni algierskich. Czyliż rząd nie wie o pogłoskach w téj mierze obiegających? Rząd powinien rosporządzić w téj mierze śledztwo, jest to jego obowiązkiem i interessem. Jeżeli to nienastąpi, natenczas prassa tego interessu nie zaśpi.

— Constitutionnel zwraca uwagę Francyi na wpływy systematyczne rządu podczas wyborów i zapytuje, i zapytuje, czyli przekupstwa podczas wyborów ze strony rządu niemniéj są karogodne, jak przekupstwa teraz odsądzone przez izbę parów?

Z Tlemcen donosi Akbar, że w kraju tym jest spokojnie, Arabowie przywożą zboże na targi i płacą podatki, z tego wnoszą że prowincja pozostanie spokojną, mimo powstania w Marroko, na którego czele stoi Abd-el-Kader. Nie wiadomo jednak, gdzie Emir się znajduje.

Większa część dzienników, a mianowicie Presse, Siècle, Courrier français z największą natarczywością miotają obelgi na ministerstwo, a od roku 1832. nie pamiętają podobnéj zaciętości. Mówią wprost gabintowi: kiedyście Testa oddalili z ministerstwa, wiedzieliście dobrze, że go publiczna opinia oskarżała o przekupstwo. Wydawał on się wam skompromitowanym towarzyszem, któregoście się pozbyć chcieli i zamianowaliście go parem, prezesem sądu kassacyjnego, wielkim oficerem legii honorowéj. Obwinionemu o przekupstwo powierzyliście najwyższy kierunek w sądownictwie; odpowiedzialność za to spada na wasze głowy, a wasze ustąpienie z posad, nie jest nawet w stanie zatrzeć tych przestępstw. Dobrze wiecie, że na równi kładą tych, co kradą, jak tych, co przechowują rzeczy skradzione, i dla tego nie odważacie się oddalić pana Cunin-Gridaina z ministerstwa, którego przekonano, że przyjął 500 akcyi na kolej północną, dla tego przymróżyliście oczy na postępowanie podobne admirała Mackau, dla tego pozwalacie na wszystko. Czyliż hrabia Duchatel, który kazał sobie zapłacić za koncessyą na teatr 100,000 fr. mógł potępić swego towarzysza Testa, że ten udzielił koncessyą na kopalnie za 94,000 fr.? Jakaż zachodzi różnica pomiędzy wami, a potępionymi wyrokiem sądu parów? — Tak mówią pisma, a minister sprawiedliwości, jeneralny prokurator nie mają śmiałości wystąpić przeciw nim, wiedzą oni, że sądy przysięgłych obwinionych uwalniają i obawiają się ich dla tego zaskarżyć.

Dziennik sporów powiada, że w skutek strzału Testa nadwerężone zostało nieco serce, przez co może otok bardzo niebezpieczny utworzyć się i zagrozić jego życiu.

Złożony z urzędowania kat paryski Sanson ogłosił swoje pamiętniki, w których się użala na niesprawiedliwość, jakiéj się rząd dopuścił, oddalając go z urzędowania. Tracenie przez niego dokonywane nigdy dłużéj nie trwało nad 27 sekund, a jeżeli posłuszni byli delikwenci, 13 sekund. Nadto dowodzi, że zaprowadził ulepszenia w gilotynie, że obchodził się z winowajcami bardzo grzecznie, że na jego postępowanie nigdy się żalić nie mogli.

— Gazeta kolońska powiada, że nota Guizota podana związkowi szwajcarskiemu w pierwotnym swym tekscie została ogłoszoną w dziennikach, i że rozpatrzywszy się w niéj, trzeba przyznać, że to jest najlichsza łatanina, która kiedykolwiek wyszła z podpisem tego sławnego dyplomaty. Zbija ona siebie samą i pan Ochsenbein może ciągle przytaczać własne słowa Guizota przeciw niemu. Nota ta rozpada się na dwie części, z których każda wychodzi od słowa jeżeli. W pierwszéj części wypowiedziano, że każdy kanton szwajcerski jest państwem oddzielném niezawisłém, a z téj przyczyny rządowi naczelnemu ma być niewolno mieszać się do spraw kantonalnych, czyli ma mu być niewolno jako władzy rządowéj, rządzić całym krajem. Powiedziano zaś, że to mogłoby sprzeciwiać się ogólnemu dobru państw sąsiednich. Niemcy powinni szczególniéj na to uważać, iż krajowi jednemu ma niebyć wolno poprawić instytucyi u siebie z téj przyczyny, aby to nieszkodziło dobru krajów innych. Więc według tego Niemcy miałyby prawo tylko do tych zmian wewnętrznych u siebie, któreby się podobały Anglii, Francyi i Rossyi. Ale to rzecz mniéjszéj wagi: Guizot twierdzi daléj, że skoro Szwajcarya stanie się ogniskiem propagandy, to drugim państwom wolno będzie połamać traktaty z nią pozawierane. Na to może pan Ochsenbein odpowiedzieć panu Guizotowi: właśnie chodzi nam o te zasady, aby pojedyńcze kantony nie były ogniskiem propagandy i z téj jedynie przyczyny zwracamy uwagę na Lucernę, z któréj wychodzi propaganda jezuicka i cały związek szwajcarski naraża na niebezpieczeństwo. Niemcom zależeć bardzo na tém powinno, aby Szwajcaryi nie była teraz wyrządzaną żadna krzywda jedynie dla tego, że Szwajcarya zamierza porządniéj się uorganizować, gdyż Niemcy mogą kiedyś przyjść w zupełnie podobne położenie.

Piszą z Algieru: Zdaje się, że wypadki w Maroko przybierają coraz ważniejszy charakter. Rozpoczęła się walka pomiędzy Abd-el-Kaderem i Abd-er-Ramanem, a jakkolwiek wielka jest różnica sił między wypędzonym z Algerji kalifą a sułtanem, jednak fanatyzm i chytrość Abd-el-Kadera może zrównoważy potęgę Muleya. Oto szczegóły ogłoszone przez Moniteur Algerien z 5 Lipca: Najgłębsza spokojność panuje we wszystkich punktach Algierji, ale wiadomości z Marokko są bardzo niepokojące. Abd-el-Kader po długiéj zwłoce Muley Abd-er-Ramana, pomimo swéj roztropności, stanęli naprzeciw siebie w otwartéj wojnie. Skutek pierwszego starcia, o którym z początku z pewnością nic wiedzieć nie można było, wśród mnóstwa krzyżujących się wieści, dziś jest zupełnie znany. Wnuk cesarzá Muley Haszem i jeden z jego kaidów El-Hamar zmuszali pokolenia do wspierania ich w poruszeniu przeciw Abd-el-Kaderowi, wykonywanemu przez nich na rozkaz cesarza. Abd el-Kader dowiedział się zatém o wszystkiem. Wkrótce zbliżyło się do jego deiry 200 jazdy marokańskiéj, Abd-el-Kader napadł na nich, rozbił zupełnie, potém posłał do kaida z zapytaniem czy ten atak miał miejsce w skutek jego rozkazu. El-Hamar rozgniewany, że mu się nie powiodło, kazał obić dwóch posłańców emira. Ten widząc, że już na niego zupełnie nie zważają, postanowił uprzedzić nieprzyjaciela podejściem. Wysłał zatém naprzód Agę-Ben-Yaya, z główną swą siłą 300 piechoty i z 50 jazdy a sam z swoim gumem z Bord Zeluan pospieszał dla poparcia tego pierwszego oddziału. Po nader trudnym marszu nocnym, w którym stracił kilkunastu ludzi w wezbranych strumieniach Ben-Yaya podszedł pod obóz marokański. Wszystko tam spało spokojnie, ani jedna placowka nie zdradziła zbliżenia się nieprzyjaciela. Jednak taka była różnica sił, że Ben-Yaya byłby się cofnął, gdyby się nie lękał odkrycia, bo już brzask był blisko. Uderzył zatem dzielnie na marokańczyków, a ci zbudzeni żywym ogniem karabinowym, napadnięci w namiotach, uciekli, porwawszy ze sobą swych dowódzców Muley Haszema i El-Hamara. Pierwszy ciągle uciekał, drugi zaś, postrzegłszy małą liczbę nieprzyjaciół, nadedniem zaczął zbierać uciekających, by się oprzeć zwycięzcom, gdy nadszedł Abd-el Kader z gumem a nawet kabylami z sąsiedztwa, ci bowiem ściągnięci strzałami karabinowemi, spieszyli dla rabunku zwyciężonego, ktokolwiek by nim został. El-Hamara wzięto do niewoli a emir po bitwie kazał mu ściąć głowę. Ta rozprawa, która jak się zdaje miała miejsce koło 5 Czerwca, nakłoniła nareszcie Muleya Abd-er-Ramana do poruszenia wszystkich sił swoich, z drugiéj strony mówiono w deira o poruszeniu ku południowi. Może być Abd-el-Kader przestraszony nierównością sił chce ułagodzić cesarza ustąpieniem, albo przeciągnąć wojnę, albo też cofnąć się w przychylne mu góry Ryf. Wszystko dotąd są tylko wnioski. Abd-el-Kader nie opuścił sceny swych zwycięztw. Deira gotuje się do ucieczki, nie wiedząc gdzie, siły marokańskie zewsząd ciągną. Żadne pokolenie dotąd nieogłosiło zwalenia z tronu Muleya. Abd-el-Kader sam nic nie wyrzekł w tym względzie, tak więc wypadki rozwijają się z powolnością, która nam pozwoli kierować niemi albo za pomocą oręża, albo dyplomacji.

Dr. Wołoski, lekarz sztabowy w armii polskiéj podczas rewolucyi 1831., umarł tu przedwczoraj.

Głoszą, że przed baryerą Monceaux położone Batignolles, ze wsi ma być wyniesione do godności miasta, a ponieważ w niéj znajduje się najwięcéj gmachów do Rothschilda należących, przeto otrzyma z rozkazu królewskiego nazwisko Rothschildville. Paryżanie mieszkać więc będą między Canonville (St. Maur) a Rothschildville, przedstawiającemi bat i ciastka Woltera, któremi małpy można oswajać.

Anglia.

Londyn, d. 17. Lipca. — Sir R. Peel napisał adress do swoich wyborców w Tamworth, w którym szeroce się rozwodzi nad polityką pierwszego ministra. W końcu oświadcza, że podczas wyboru zapewne mieć będą więcéj względu na dobro kraju, niż na dawny stosunek, który go łączy z nimi.

Poseł nasz przy dworze berlińskim, hrabia Westmoreland powrócił tu dzisiaj.

Londyn, d. 20. Lipca. — Od niepamiętnych czasów bywa posiedzenie izby wyższéj modlitwą krótką zagajane, którą odmawia jeden z duchownych parów. Zdarzyło się 17. b. m. przypadkiem, że aż do 3. godziny po południu żaden z prałatów nie przybył na posiedzenie. Wysyłano po biskupów londyńskich, ale wszyscy porozjeżdżali się na zabawy, aż dopiero po dwu godzinach szukania udało się zdybać jednego para duchownego, który o 5. godzinie odmówił modlitwę i tém samem poświęcił posiedzenie, w naradach jednakowo zbyt małéj wagi.

Na posiedzeniu izby niższéj nic ważnego nie zaszło. Rozprawy toczyły się głównie nad bilem o uregulowaniu stosunków Nowéj Zelandyi. Odczytano po raz trzeci i przyjęto prawie bez żadnych rozpraw bil, o zawieszeniu prawa nawigacyi do dnia 8. Marca roku 1848.

Observer powiada, że podług obliczeń, liberalne stronnictwo w izbie

niższéj powiększy się o 80 głosów tak, że lord J. Russel w nowym parlamencie na znaczną większość liczyć może.

Paryski korrespondent gazety Times powiada, że jenerał Narvaez opuści Paryż w końcu Lipca i powróci do Madrytu. Z tego powodu obawiają się o spokojność w Hiszpanii.

Pomiędzy Times a Morning Chronicle rozwinął się spór, z powodu obwieszczenia przez ten ostatni dziennik umieszczonego, że cenę pojedyńczego numeru z 5 na 4 pense zniża. Times dowodzi, że niepodobna, by dobry dziennik wychodził taniéj jak po cenie za 1 numer 5 pensów. Do każdego numeru papier kosztuje 1 pens, $1\frac{1}{2}$ pensa robota, dla sprzedających dzienniki $1\frac{1}{2}$ pensa, co razem czyni $4\frac{5}{8}$ pensa Pozostaje zatém tylko $\frac{3}{8}$ pensy na exemplarzu, by pokryć inne nader wielkie koszta mieszkania, druków, honoraryów dla piszących i korrespondentów, porto listowego i tysiączne koszta dziennika, który musi się dobrze opłacać się, by coś dobrego na świat wydać.

Parlamentowi w tych dniach przedstawiono kilka sztuk akt tyczących się Otaheiti. Pierwszą jest nota lorda Palmerstona do posła francuzkiego hr. de St. Aulaire, w któréj donosi posłowi, iż ze wszystkich stron Wielkiéj Brytanii dochodzą go prośby, by uzyskał od rządu francuzkiego przyrzeczenie, iż wszystkim mieszkańcom Otaheiti, którzy się zechcą z tego kraju oddalić, wolno było to uczynić i wyraża nadzieję, iż to pozwolenie za pośrednictwem posła uzyska. Hrabia de St. Aulaire odpowiada w nocie datowanéj z 1. Lutego, że francuzki minister marynarki i kolonii, już pod dniem 2. Grudnia r. z. wydał rozkaz do gubernatora Otaheiti, by emigracyi mieszkańców wysp na północno-zachód Otaheiti położonych, żadnych przeszkód nie stawiał. Trzecim aktem jest oświadczenie z daty 19. Czerwca b. r. przez lorda Palmerstona i pana de Jarnac, sprawującego interessa francuzkie w Londynie podpisane, w któréj uznaną jest niepodległość wysp Huahine, Raiatea, Boroboro, leżących około Otaheiti. Oświadczeniem tém obie strony obowiązują się nie tylko tych wysp nigdy nie zabierać ani wprost, ani pod protektorat, ani też pozwolić, by władzca Otaheiti temi wyspami rządził.

Według listów z Montevideo z dnia 8. Maja, lord Howden i pan Walewski w dniu 7. Maja do Montevideo przybyli, i tegoż samego dnia do Buenos-Ayres odpłynęli. Hr. Walewski tylko kilka godzin bawił w Montevideo. Spór pomiędzy dyktatorem Rozas a rządem brazylijskim, zamieni się zapewne w zupełne zerwanie i spodziewać się należy blokady Buenos-Ayres, jak tylko się ukończy blokada francuzko-angielska.

Na posiedzeniu izby niższéj z d. 9. Lipca zasługuje na uwagę z powodu nowego projektu żądającego nowego kredytu 300,000 f. st., dla wsparcia nieszczęśliwych w Irlandyi w czasie tego lata. Minister dla poparcia swego projektu, zdał sprawozdanie o rodzaju i wielkości wsparcia udzielonego w roku zeszłym irlandczykom, równie jak co do liczby ludzi przy robotach publicznych zajętych. Robotników tych w końcu Marca zajętych było 734,000, od tego czasu jednak liczba ta zmniejszyła się tak mocno, iż w dniu 26. Czerwca użyto ich tylko 28,000. Oprócz tego postanowiono na te publiczne budowle, po większéj części drogi, użyć tylko w tym miesiącu summę 100,000 funtów sterlingów, a potém je zupełnie porzucić, by roboty owe, które wcale nie są koniecznemi, nie wchodziły w drogę użyciu robotników w służbie prywatnéj. Od 15. Sierpnia aż do ukończenia robót publicznych wydano na takowe 4,900,000 f. st. Summy użyte dla założenia zapasów zboża wynoszą 600,000 f. st., w części odebrano je na powrót przez sprzedaż ziarna, jednak zawsze liczyć należy na stratę jakich 200,000 funt. st. Rząd, mówił daléj minister, przy sprzedaży zboża starał się nie szkodzić prywatnemu interesowi, i w tym względzie żadne skargi nie zaszły. O polepszeniu stanu zdrowia jak najlepsze wiadomości kanclerz udzielił. Gorączki się zmieniły, śmiertelność w skutek nich zmniejszyła. Pomiędzy innemi rozdawanie gotowanéj żywności, bardzo zbawienne skutki wywarło i dopomogło do zniesienia wielu nadużyć. Dopóki rozdawano mięso i mąkę, wielu odbierających sprzedawało swe porcye, upijało się za odebrane pieniądze, kiedy ich rodziny głód marły. Z powodu konsumcyi z ryb w 207 szpitalach wzniesionych niedawno, dano popęd rybołóstwu na zachodnich brzegach. Tak więc cały wydatek na wsparcie, mniejszym nawet jest jak z początku wyrachowano. Wzięto nań 10 mil. funt. st. wydano zaś tylko 9,350,000 f. st. i do przyszłego żniwa jeszcze się wyda reszta. Do osuszenia bagnistych gruntów Irlandyi przeznaczono summę 60,000 f. st., ale do téj summy doda się jeszcze summa 370,000 f. st. Więcéj rząd nie może zrobić w tym względzie bez wystąpienia szkodliwie dla przemysłu prywatnego. Rząd może popełnić jakie błędy w wielkiém, zupełnie nowém i nader trudném przedsięwzięciu, wyżywienia umierającego z głodu ludu irlandzkiego; w ogóle jednak zrobiono wszystko, na co tylko okoliczności pozwalały, by lud ten ocalić od śmierci z głodu i choroby. Dał także do zrozumienia, iż można mieć nadzieję, że wszystkie wysilenia w tym względzie ustać będą mogły. Jakieby jednak były skutki powtórnego złego żniwa, nawet powiedzieć nie śmie i dla tego woli nie dotykać tego bolesnego przedmiotu. Ogół summy wydanéj na roboty publiczne wynosi 4,900,000 f. st., wydatki na gotowanie zup rumfordzkich aż do Sierp. do końca roku wsparcia wynosiły blisko 2,200,000 f. st. Z całéj summy wydanéj na wsparcie zwróconém nie będzie tylko summa 4,380,000 funt. sterl.; zaś summa 4,970,000 f. st. ma być oddaną w ratach, obie te summy razem dają summę 9,350,000 f. st., a zatém z zatwierdzonych dla wsparcia irlandyi 10 mil. pozostaje jeszcze 650,000 f. st., które mają być złożone jako fundusz zapasowy. Po zatwierdzeniu żądanych 300,000 f. st. zatwierdzono jeszcz bil o irrygacyach.

Hiszpania.

Madryt, d. 15. Lipca. — Jenerał Concha, markiz del Duero, napisał z Porto obszerny pamiętnik, w którym tłumaczy się dla czego przystał na warunki podane przez powstańców. Pokazuje się z jego pamiętnika, że junta w czasie kapitulacyi miała 15,021 regularnego wojska i gwardyi narodowéj, 110 armat, 66,000 ładunków armatnich, 1,081,000 nabojów karabinowych i wielkie zapasy amunicyi. Przeciwnie wojsko hiszpańskie miało tylko 11,000 żołnierzy, powiększéj części rekrutów, rozłożonych na trzy mile około miasta. Nasze położenie powiada Concha, było krytyczne i niebezpieczne. Oblężenia według reguł z taką małą garstką, nie mogliśmy przedsiębrać. Cała nasza nadzieja była w przypuszczeniu szturmu do miasta.

Belgia.

Bruxella, 17. Czerwca. — Król powróciwszy z Anglii, wyjechał natychmiast do Paryża i dla tego nowe ministerium zamianowanem bydź nie mogło. Zdaje się, że król chodzi około spraw portugalskich, zwłaszcza że poseł angielski w naszym kraju zawierzytelniony, otrzymał przeznaczenie do Lizbony. Są atoli niektórzy, co utrzymują, że stronnictwo katolickie nakłania króla do podobnych podróży dla téj jedynie przyczyny, aby jeszcze nieoddawać władzy w ręce swych przeciwników liberalistów i odwlec to oddanie o ile tylko będzie można. Stronnictwo katolickie w pierwszych siedmiu latach po rewolucyi, opierało się na ludzie i dla tego było na pozór demokratyczném; pochwyciwszy władzę w ręce zaczęło centralizować, grać rolę pańską, a nadewszystko przez postawienie zasad wychowania publicznego, zamierzyło sobie swój wpływ ustalić. Wpływ jednakże duchowny osłabiał coraz bardziéj przez stosunki materyalne, ubodzy się mnożyli, dobry byt zamiast się podnosić, ciągle upadał i stronnictwo liberalnych przyszło do przewagi, a zatem potrafi zachwycić i wodze państwa. Prowincye flandryjskie zagrzęły w głęboki niedostatek, skarb państwa stoi pustkami; opiekowano się nazbyt przemysłem i dla tego prawie mu wydarto siłę żywotną; stąd liberalni przy odebraniu władzy nie mało będą mieli do roboty nim postawią kraj na stopniu, jaki nam się rzeczywiście należy.

Austrya.

Od granic galicyjskich, dnia 18. Lipca. — Nowy jeneralny gubernator Galicyi hrabia Stadion przez Wadowice przejeżdżał do Krakowa.

Wyroki powydawane przez sądy kryminalne przeciw obwinionym, o udział w powstaniu, zostały przez cesarza złagodzone, a zaczynają być wykonywanemi, i dla tego ciągle ubywa więźniów z więzień kryminalnych. Od dwóch tygodni wywożą w nocy więźniów za granicę Galicyi. Mówią, że Wisniowski będzie śmiercią karany, gdyż wyrok jego niezostał przez cesarza zmienionym. Słychać także, iż ten co zabił burmistrza w Pilźnie, nieujdzie podobnéj karze. Szela żyje sobie bardzo spokojnie w Tarnowie.

Szwajcarya.

Bern, d. 18. Lipca. — Jutro rozpoczną się obrady w sejmie związku, względem przymierza odrębnego, przyczém pytanie o Jezuitach odgrywać będzie podrzędną rolę. Rzeczą niemal jest pewną, że przeciw przymierzu oświadczy się dwanaście głosów, a więc większość, za wykonaniem tego postanowienia przecie nie będzie większości, jak się okazuje z instrukcyi liberalnych kantonów. Jakkolwiek całą uwagę zajmuje to główne pytanie, i każdy radby odgadnąć jego rozwiązanie, niepodobną przecie jest rzeczą nawet dla wtajemniczonych i kierujących sprawami szwajcarskiemi odgadnąć przyszłości najbliższéj Szwajcaryi. Zdaje się, że do wojny między kantonami nie przyjdzie, chociaż prassa obu stronnictw do walki zagrzewa. Jeżeli postanowieniem sejmu rozporządzonem zostanie rozwiązanie przymierza odrębnego, przyznać wypada, że wywrze wpływ moralny na oba stronnictwa, a nie wywodząc z co dosłownego znaczenia prawa związku, lecz z wrodzonego instynktu, jakiém grozi niebezpieczeństwem podobne oddzielanie się kantonów w odrębne przymierza w obec ogólnego związku szwajcarskiego, poprowadzą tę sprawę przewodnicy ku zadowoleniu ogólnemu. Jeżeli przewodnicy będą większością, potępią oddzielanie się kantonów w odrębne przymierza, natenczas tém zwycięztwem dalszą drogę sobie ułatwią, lubo wątpliwość zawsze pozostanie do rozwiązania, jak mają korzystać ze zwycięztwa, czyli też posunąć daléj swe usiłowania, czyli większe grozi niebezpieczeństwo z przedłużania czy z popierania postanowienia. Liberalni nie powinni zbytecznie gardzić swymi przeciwnikami, konserwatyści zaś powinni szanować postanowienie większości względem rozwiązania przymierza odrębnego, inaczéj wystawią siebie i ojczyznę na niebezpieczeństwo wojny domowéj.

Włochy.

Rzym, 10. Lipca. — Przetrwaliśmy szczęśliwie przesilenie ministeryalne. Kardynał Gizzi pozostaje nadal jak był sekretarzem państwa. Dawniéj wszyscy kardynałowie darli się na wyścigi do téj godności, ale dziś, nikt jéj przyjąć nie chce i rzeczywiście mało który ma potrzebne do niéj zdolności. Papież zatamował nieporozumienia pomiędzy sekretarzem stanu Gizzi, a podsekretarzem Corboli. Symptomata anarchii objawiają się w kraju

ju pod rozmaitemi postaciami, a to równie w stolicy, jak na prowincyi. Z powodu tego, że furmani rzymscy unieśli się przeciw furmanom neapolitańskim i nietylko ich zaczepiali, ale tłukli tęgo po ulicach, a głównie dla tego, iż poniżali ceny wożenia, zostało do 30 napastników uwięzionych: tymczasem ich koledzy zebrali się w liczbie kilkuset przed pałacem księcia Borghese i prosili go, aby wyjednał uwolnienie dla przytrzymanych. Do zgromadzenia furmanów przyłączyło się wielu próżniaków i włoczęgów, aż policya była w obawie, żeby nie przyszło do wyłamania więzienia i musiała przyzwać do pomocy wojska, ale nakoniec puszczono wszystkich więzionych. Przyszło już do tego, iż prałat naczelnik policyi odpowiedział, jednemu skradzionemu złotnikowi, że policya nic mu niewynajdzie, ale niech poprosi obywatela Cicerovechio, to on jako naczelnik wzburzonego ludu, może mu będzie w stanie dopomódz.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

O mące i chlebie.

Wartość mąki jest różna, stósownie do rodzajów roślin, z których ją mamy, stósownie do lat, w których te rośliny zbieramy i stósownie do gruntów, w których one rosną. Pożywność jéj zawisła szczególniéj od mnogości istot w azot obfitujących i bogatych w węgiel, a łatwych do strawienia. Zboże zmełte w dobrych młynach daje mąki podług rachunku we Francyi, jakoto: 67 pt. białéj, 8 pt. ciemnéj i $28\frac{1}{2}$ pt. otrębów, w Anglii 76 pt. białéj i ciemnéj mąki, 14 pt. otrębów, 7 pt. istoty, trzymający środek pomiędzy mąką a otrębami; w Prusiech musi młynarz oddać za 1 szefel pszenicy 80 funtów ważący, 71 funtów mąki i 6 funtów otrębów, a w Austryi liczy się podług patentu młynarskiego z roku 1755. §. 20. na jednę mecę żyta, ważącą 78 funtów; otrębów 8 funtów; myta 5 funtów straty 2 funty a mąki 63 funty. Mąkę zbożową, idącą w handlu europejskim, szczególniéj pszenną i żytną, fałszują niekiedy pośledniejszemi mąkami: jako kartoflaną i z roślin stronkowych, a nawet kredą, gipsem, magnezyą i gliną z jakiéj urabiają się lulki. Sfałszowania mąki żytnéj lub pszennéj jęczmienną lub owsianą rozeznać niepodobna żadną próbą chemiczną. Fałszerstwo mąki zbożowéj kartoflaną rozeznaje się tak: zaczynia się mąkę kwasem solowym. Jeżeli jest pomieszana z kartoflaną, to ciasto postawione w zimnie ma zapach podobny do mrówczego, gdy przeciwnie ten sam zapach w czystéj zbożowéj mące daje się czuć wtedy tylko, gdy ją się w cieple postawi. Podług Cavalier mąka zbożowa kartoflaną zfałszowana, zaczyniona słabym roztworem sody daje masę gęstą, która się niechce wylać z flaszeczki, gdy przeciwnie czysta zbożowa mąka w takim roztworze niegęstnieje. Czasem fałszują mąkę ryżową albo zachodnio-indyjski salep, kartoflaną mąką. Dr. Scharling radzi do rozeznania tego fałszerstwa wlać do jednéj części mąki dwie kwasu solowego, zaczem jeżeli w rzeczonych ciastach jest przemieszana mąka kartoflana, w 2 do 3 minutach tworzy się sztywna galeryta, która z czystéj mąki ryżowéj albo z czystego salepu dopiero w 20 do 50 minutach utworzyć się może. Jeżeli mąkę zbożową zfałszowano mąką uzyskaną z ziarn stronkowych, natenczas poznać ją po tém, że rozczyniona pieni się. Aby poznać czyli mąka nie jest fałszowana gipsem macza się palce w oliwie i bierze się w nie szczypta mąki: Jest niezfałszowaną, jeżeli się palców nie czepia i przybrała ciemniejszy kolor. Mąka kredą i magnezyą sfałszowana syczy polana kwasem siarkowym. Glina z któréj się fajki wyrabiają, wydziela się z mąki gdy ją się w wodzie rozkłuci i da się osiąść. Nakoniec łatwo rozeznać sfałszowanie mąki ciałami ziemnemi po ilości zostającego po spaleniu popiołu, albowiem czysta mąka daje $1\frac{1}{2}$ pt. popiołu.

Mąka jest materyałem, z którego wyrabiamy chleb; główne pożywienie ludzkie. Główne warunki urobienia chleba następujące: pierwszym warunkiem jest kiśnienie czyli process fermentacyi, za powodem pierwiastku cukrowego zawartego w mące i za dodaniem fermentu jako: drożdży lub kwaśnego ciasta. Naprzód tedy rozczenia się mąka z wodą na rzadko, zadaje fermentem i wystawia na temperaturę 14 do 18^{0} R. Podczas fermentacyi zamienia się pierwiastek cukrowy na alkohol i kwas węglowy, który wywiązując się tworzy wiele bąbelków, stanowiących pulchność niesfałszowanego chleba. Skoro rozczyn znacznie się podniósł i nabrał smaku kwasowego, należy przystąpić do zamisu. Gdyby się bowiem fermentacyi wczas nie przerwało, utworzyłby się nie tylko kwas węglowy, ale też kwas octowy i mlekowy, zaczemby chleb był kwaśny i nie pulchny. Jeżeli znieostrożności rozczyn za nadto przekisł, radzą wsypać do centnara mąki 6 łutów węglanu—magnezyi. Zamis powinien się odbyć troskliwie, ażeby kwas węglowy wcałéj masie rozdzielił się jednostajnie i niemógł się ulotnić. Dla utworzenia jeszcze większéj ilości kwasu węglowego w cieście i dla nadania większéj pulchności chlebowi, należy wyrobionym bochenkom lub bułkom dowolić, aby rosły, poczem dopiero wsadza się do pieca. Do dobroci chleba pojedyńcze składowe części mąki tak się przyczyniają: 1) cukier zamieniając się w kwas węglowy sprawia dziurkowatości i lekkość chleba. 2) Kléj czyli gluten tworzy ściany komórek, i w ogólności wiąże części jednę z drugą. 3) Krochmal jako główna składowa część chleba, twardnieje w piecu, zamienia się w mniejszéj części na cukier. a w większéj na istotę gumiastą. 4) Białko krzepnie i dodaje chlebowi pulchność. Ktoby mąkę na wymienione te jéj pierwiastki naprzód rozłożył a potem je znowu pomieszał, mógłby z nich mieć klajstrowatą materyę ale nie chleb. Jeżeli mamy mąkę niesfałszowaną ze zboża dojrzałego a nie zrosłego, natenczas bierze się do rozczynu na 100 funt. mąki 40 do 60 wody a z 1 funt. i 10 łut. ciasta będzie 1 funt chleba; z 2 funt. i 14 łut. ciasta 2 funty chleba, z 3 funt. i 18 łut. ciasta 3 funty chleba; z 14 funt. 20 do 24 łut. ciasta 4 funty chleba. W ogólności powinniśmy mieć z 100 funt. mąki 150 funt dobrze wypieczonego chleba. Czasem wypada piec chleb z mąki, która pochodzi ze zboża zrosłego. W tym razie w zborzu powiększyła się ilość cukru kosztem krochmalu i zmniejszyło się kleju, zaczem idzie że potrzeba się starać: 1) aby przyczynić ciastu zwięzłość, by się kwas węglowy nieulatniał. 2) By mu ująć słodkawego smaku, 3) by chleb uwolnić od stęchłego zapachu. Pierwszemu warunkowi czyni się zadosyć, gdy się do takiéj mąki doda cokolwiek mąki z roślin stronkowych, albo jakiejkolwiek bądź galaretowéj materyi; drugiemu warunkowi czyni się zadosyć dozwalając ciastu cokolwiek dłużéj kisnąć i dodając cokolwiek węglanu magnezyi; ostatniemu warunkowi można zadosyć uczynić, skoro zboże zrosłe natychmiast się młóci, obeschłe ziarno się myje i doskonale suszy. Gdy się kartofle bardziéj rozpowszechniły, zaczęto je używać do pieczenia z nich chleba. Tym niedostaje cukru ani kleju znajdującego się w roślinach zbożowych: za dodaniem tychże pierwiastków oczywista, że z mąki kartoflanéj chleb dobry być może. W ogólności dosyć dodać do mąki kartoflanéj 50 pt. zbożowéj aby mieć dobry chleb. Równie jak z kartofli tak też i z każdéj innéj mączystéj rośliny chleb być może, gdy się uzupełni stosunek części składowych téj rośliny tak, aby odpowiadał częściom składowym mąki zbożowéj.

Most Rialto w Wenecyi przed dawnemi czasy był przepełnionym handlującemi, z których każdy miał tam swoją ławkę, aby kiedy gdy co wypłacał, miał na czem pieniądze liczyć. Ponieważ tam późniéj majętniejsi kupcy zbierali się, odbywały się tamże największe interesa, i każdy kupiec musiał mieć swoją ławkę. Jeżeli więc zdarzyło się, że który na pewny termin wypłaty uiścić się nie mógł, a więc tracił honor w tém miejscu, i ławkę jego łamano, banca rotta; — ztąd to powstało słowo bankrut, bankructwo.

Legija honorowa. Lubo izby wielokrotnie na rozrzutność teraźniejszego rządu w rozdawnictwie krzyżów i wstęg legii honorowéj uskarzały się, przecież i w tegoroczném summie dodatkowego kredytu, znajdujemy prócz zezwolonych 48,000 fran., jeszcze nowych 55,676 fran. na zakupno samego materyału do ozdób pomienionych. Na to dziennik «Siecle» czyni uwagę, iż do 9938 kawalerów legii honorowéj, utworzonych od roku 1843. do 1846., przybyło świeżo 1359 nowych, przeto sam obecny Soult-Guizotowski gabinet mianował już 11,297 dygnitarzy, komandorów, oficerów i kawalerów tegoż znaku. Jakże obficie zrodził honorowości Francyi.

Oświadczenie. — Kilka osób zarzut mi czyni, jakobym przez artykuł w gazecie poznańskiéj Nr. 174. umieszczony miał myśl ubliżenia Panu M. — Żyjąc zaś z Panem landratem powiatu naszego w bardzo przyjaźnych stosunkach, — wiele dowodów Jego grzeczności doznawałem, — przyczyny więc do uchybienia niebyło, — nadto nieobecnéj osobie nigdy uchybień jakichkolwiek zrobićbym niepotrafił, — upraszam więc tłumaczów artykułu wspomnionego, niepodsuwać mi myśli, jakiéj pisząc go nigdy mieć niemogłem.

Zaremba.

W przyszły czwartek, to jest dnia 29. Lipca 1847. r. Towarzystwo artystów z Krakowa na wyłączny swój dochód przedstawi najnowszy dramat oryginalny wierszem napisany w 5. aktach z prologiem pod tytuł.: Urszula Maierin. Bliższe szczegóły afisze doniosą. — Bilety mogą być zamawiane w mieszkaniu Dyrektora teatru przy ulicy Fryderykowskiéj w domu Wgo Żychlińskiego pod Nr. 28.

Żona moja z domu Mosch powiła dziś o godzinie 11stéj zrana jak najszczęśliwiéj zdrowego syna, o czém krewnych i przyjaciół moich uniżenie zawiadamiam.

Poznań, dnia 25. Lipca 1847.

Dr. R. Hepke.

Wystawa sztuk pięknych.

Obraz Horacego Verneta, przedstawiający pobojowisko pod Hasting's nadszedł, a z nim uzupełniony został drugi oddział wystawy sztuk pięknych, który na widok publiczny aż do 8. Sierpnia r. b. łącznie otwarty zostanie.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 23. Lipca 1847. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	4	15	7	4	22	3
Zyta . dt.	2	2	3	2	10	—
Jęczmienia dt.	2	10	—	2	11	—
Owsa . dt.	1	24	5	1	27	9
Tatarki dt	2	21	1	3	—	—
Grochu . dt.	4	—	—	4	4	5
Ziemniaków dt.	—	20	—	—	24	5
Siana cetnar	—	25	—	1	—	—
Słomy kopa	6	—	—	7	—	—
Masła garniec	1	25	—	2	—	—

Do tego dodatek obejmujący bliższe szczegóły o wystawie Mikroskopu za pomocą gazu.